OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, wtorek 26 września 1922. Nr. 257.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztowa 2400·—, „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 30·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 130·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 170·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 200 Mk Gratulacye 1500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Premier Nowak o obecnem położeniu Polski.

Wiedeń. (AW) „Neue Freie Presse" zamieszcza w obszernym artykule wywiad swego warszawskiego korespondenta z prezydentem ministrów Dr Nowakiem. Premier na wstępie zaznaczył, że los Austryi nie jest bynajmniej dla naszej Rzeczypospolitej obojętny i Polska stoi ściśle na gruncie traktatu Saint Germain, zapewniającemu Austryi niepodległość. Decydującym w tej mierze jest również moment ekonomiczny, gdyż Austrya potrzebuje naszych produktów rolnych, z drugiej strony dostarcza nam licznych wyrobów swojego przemysłu.

Na zapytanie korespondenta, „jak premier tłómaczy drożyznę w Polsce, prezydent oświadczył, że jego zdaniem jest to przejściowe zjawisko, dające się wszędzie odczuwać. Należy jednak żywić nadzieję, że stosunki zmienią się. Tegoroczne żniwa w Polsce okazały się nadzwyczaj obfite, tak, że kwestya aprowizacyi, która dotychczas byał najcięższą, obecnie przestej być aktualną. W kwestyi Małopolski wschoddniej rząd prezydenta Nowaka stoi niewzruszenie na stanowisku przeprowadzenia tamże wyborów.

Wprowadzenie w nowym Sejmie Senatu, zdaniem prezydenta, będzie miało dodatnie następstwa. Przez współdziałanie obu Izb zyska praca legislacyjna, gdyż Senat będzie działał uspokajająco przed zbyt nieostrożnymi zapędami Izby poselskiej. Na tem zakończył prezydent Nowak swoje rewelacye.

Komisya uchwaliła projekt samorządu dla Galicyi wsch.

Warszawa. (M) Komisya konstytucyjna ukończyła ogólną dyskusyę o rządowym projekcie ustawy samorządowej dla Małopolski wschodniej. Projekt ten zgodnie z referatem posła Halbana komisya uchwaliła i wniesie na najbliższe posiedzenie sejmu, gdzie sprawę referować będzie poseł Halban.

Zupełne porozumienie aliantów w sprawie konfliktu grecko-tureckiego.

Turkom przyznano Konstantynopol, Tracyę i Adryanopol -- Zaproszenie Angory na konferencyę pokojową -- Narady Kemalistów.

Paryż. PAT. Konferencya zajmująca się sprawą wschodu, została zakończona wczoraj wieczorem zredagowaniem wspólnego zaproszenia, państw sprzymierzonych, które będzie wysłane natychmiast do rządu Angory. Nota powyższa zaprasza rząd Angory do bezzwłocznego przysłania przedstawicieli na zebranie w Wenecyi. Nota zaznacza, że przedmiotem zebrania byłoby przeprowadzenie rokowań mających na celu zawarcie definitywnego pokoju między Turcyą a Grecyą i państwami sprzymierzonemi. Sojusznicy będą w czasie rokowań chętnie popierali sprawę przyznania Turcyi Tracyi aż po Maricę z Adryanopolem pod warunkiem, że kemaliści nie wtargną do strefy neutralnej. Rozumie się, że traktat będzie zawierał zarządzenia mające na celu demilitaryzacyę pewnych stref i zapewnienie skutecznej opieki Ligi narodów nad wolnością Dardaneli, morza Marmara i Bosforu, wreszcie obrony mniejszości rasowych i religijnych. Wojska sojusznicze opuszczą Konstantynopol skoro tylko traktat wejdzie w życie.

Paryż. (AW) Na konferencyi lorda Curzona i hr. Sforzy w sprawie konfliktu wschodniego, postanowiono zaproponować Kemalowi Paszy zaproponowanie pokoju na podstawie ustąpienia Turcyi z Konstantynopola oraz Tracyi i Adrianopola, pod warunkiem kontroli Ligi Narodów w Dardanelach.

Zadowolenie wskutek kompromisu.

Paryż. PAT. Francuskie koła polityczne wyrażają żywe zadowolenie z powodu pomyślnego wyniku trzydniowych obrad paryskich w kwestyi wschodniej. Koła te uważają dzień dzisiejszy za dobroczynny dla pokoja, dla prestige'u sojuszników i skuteczności ich działania, skoro doprowadzono do zgody w sprawie tak skomplikowanej jaką jest problemat wschodni, który przez tyle lat pozostawał w zawieszeniu. Zgoda wyrażona we wspólnej nocie do Turcyi, polega nietylko w zaproszeniu, ale także i istotnej treści korzyści, jakie się Turcyi przyznaje. Naprężnie stosunów francusko-angielskich, będące następstwem zarządzeń, powziętych odrębnie w pierwszych dniach w Londynie i w Paryżu zniknęło całkowicie na skutek układu uzgadniającego stanowiska trzech państw, które brały udział w rokowaniach paryskich.

Narady Kemalistów.

Paryż. (AW). W Smyrnie odbyła się pod przewodnictwem Kemala Paszy rada wojenna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie, jako też generałowie. Miała ona zadecydować, czy wojska kemalistyczne mają napaść na aliantów, czy też podjąć z nimi rokownia pokojowe. Rezultat jest dotychczas nieznany.

Wojska ang. cofnęły się.

Londyn. (AW). Według doniesień dyplomatycznego sprawozdawcy „Daily Chronicle" niema obecnie mowy o cofnięciu się wojsk angielskich z Czanaku.

Kawalerya turecka mimo to atakuje?

Londyn. PAT. Reuter donosi z Konstantynopola: Wczoraj wtargnęła kawalerya turecka do strefy neutralnej w okolicach Czanaku. Na dziś przedpołudniem naznaczona jest konferencya między generałem angielskim a parlamentarzystami tureckimi.

Herostratowy kalumniator asymilatorski.

Kraków, 25 września.

We wczorajszym „Czasie" krakowskim i „Il. Kuryerze Codziennym" pojawiły się w całości niezgodne z prawdą notatki o noworocznem kazaniu posła rabina dr. Thona. Obiedwie notatki inspirowane widocznie były przez wyzutego z czci kalumniatora asymilacyjnego, który w pogoni za sławą herostratową w okresie wyborów nie zawahał się nadużyć uroczystości religijnej dla swego nałogu i głodnym żeru antyżydowskiego pisma podać strawę, choćby zełganą. Kimkolwiek jest anonimowy denuncyant, czyn jego stawia go w szeregu sykonfantów greckich i nie wiedzieć istotnie, co w tym anonimowym delatorze bardziej ze wstrętem napiętnować: tchórzostwo, zdrajcom właściwe, czy też upadek moralno-społeczny, również właściwy, wszelkiego rodzaju wyrzutkom społeczeństwa.

Toteż społeczeństwo żydowskie w Krakowie, w szczególności zaś publiczność żydowska, która obecną była na pierwszem kazaniu noworocznem i na wczorajszem drugiem, wedle denuncyanta „zakazanem" wzburzona do głębi darzyła bez wyjątku odrazą i potępieniem denuncyanta.

Czyniła to nawet garść tzw. asymilatorów, których zresztą pośród tysięcznych rzesz słuchaczy, można na palcach policzyć. Czyniła to zaś tem skwapliwiej, ile że denuncyant, w jej mieści się obozie, bo tylko tam rozkład i ideologia, potrzebne do takiego czynu, ma swoją bagienną ojczyznę.

„Czyn" denuncyanta jest jakby żywą ilustracyą słów kaznodziei, który w pełnym polocie i miłości do żydostwa a a historyozoficznie i zupełnie apolitycznie ujętem kazaniu, kreśląc formy organizacyjne żydostwa w biegu historyi naszej, nazwał asymilacyę tak, jak na to zasługuje ze stanowiska etyki i miłości do żydostwa — upadkiem etycznym. Denuncyant stwierdził to ad oculos społeczeństwa żydowskiego.

Inne kłamstwa denuncyanta o przerwie kazania jakoteż w szczególności o tem, że przełożeństwo gminy żydowskiej zakazało następnego kazania, sprostuje chyba ta instytucya, na której kłamstwo spoczęło.

Że zaś niejaki p. Dr. Zygmunt Ehrenpreis, zastępca radcy miejskiego, którego nikt poważnie brać nie może i nie zamyśla — takich panów stawia się w innych społeczeństwach poza nawias życia narodowego — raczył się obruszyć, gdy kaznodzieja przez całe społeczeństwo żydowskie szanowany i czczony, mówił o roli asymilacyi w dziejach żydowskich, to chyba nikogo nie obchodzi, ani nie wzrusza, prócz... denuncyanta.

Obaj otrzymali już zapłatę we formie pochwały od — — — „Il. Kuryera Codziennego".

To chyba wystarczy dla tej kategoryi osób.

Co się zaś tyczy pism, które wzięte na lep przez taniego denuncyanta, mięszają się w sprawy kazań w naszych świątyniach, to społeczeństwo żydowskie z całą stanowczością odeprzeć musi podobne zakusy, podobnie, jak i ono nie wgląda w uroczystości religijne innych wyznań. Do rozpuszczania kłamstw o nas daje sposobność dostatecznie dziedzina życia politycznego, wykorzystywana zresztą obficie w tym kierunku. Od spraw obrządku religijnego — powinnny pisma te, jeśli posiadają nieco taktu, trzymać się zdala, a już zupełnie nie powinny identyfikować się z denuncyantami, których rzemiosłem jest — kłamstwo.

— Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się dziś, w poniedziałek, punkt. o godzinie 8.15 wiecz. (a nie jak podano 7.30).

Nasza przednia straż w Erec Israel*).

W ciągu ostatnich trzech lat przybyło do Palestyny ponad 25.000 imigrantów ze wszystkich części świata, przedewszystkiem jednak ze wschodniej i środkowej Europy. Wielu przybyło z Ukrainy i ze wschodniej i środkowej Europy. Wielu przybyło z Ukrainy i innych części Rosyi południowej, gdzie przeszli całą gehennę krwawych pogromów i strasznych prześladowań. Wielu nie miało grosza literalnie na koszta podróży, toteż musieli oni niejednokrotnie pieszo przebyć długą drogę zanim z trudem i mozołem przedostali się do Tryestu, Konstantynopola, czy innych portów w drodze do Palestyny.

W swych wysiłkach około osiągnięcia celu przechodziło wielu z nich tyle mąk i udręczeń, że doprawdy trudno sobie o tem urobić jakie takie wyobrażenie. A punktem ich ambicyi było wziąć udział w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Erec Israel. By osięgnąć cel ten wielu wyrzekło się karyery lekarzy, adwokatów, czy inżynierów. Inni znów — studenci porzucili studya, by módz poświęcić się uciążliwej pracy i złożyć w ofierze życie swoje w służbie ojczystego kraju.

Pionierzy nasi lub jakich historyczną nazwą hebrajską nazywamy „chalucim", zorganizowali się w grupy rozrzucone po wszystkich niemal zakątkach Europy, gdzie uczą się języka hebrajskiego, podlegają ścisłej dyscyplinie i przygotowują się drogą ćwiczeń fizycznych i zaznajamiają się z pracą na roli i innemi dziedzinami, do spełnienia owego ciężkiego zadania, jakie ich czeka w Palestynie.

CHALUCIM PRZY PRACY.

Każdy, kto uważnie przypatrywał im się przy pracy, nie znajduje dość słów podziwu dla ich radości i entuzyazmu, z którym pokonywują każdą przeciwność; nie można się dość nachwalić ich szczytnego idealizmu, ofiarności, z jaką pomocni są w dziele odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Ci jednak chalucim, którzy już zdołali przedostać się do kraju, uważają się doprawdy za szczęśliwych w porównaniu z tysiącami chaluców, którzy niecierpliwie wyczekują pozwolenia na wnijście do kraju swych marzeń.

Emigrant, przybywający do kraju, przyjmowany jest przez przedstawicieli organizacyi syońskiej, którzy o niego się starają, umieszczają go na razie w namiotach lub barakach, dostarczają mu opieki lekarskiej oraz utrzymują do chwili, kiedy znajdzie zatrudnienie.

Wszyscy niemal chalucim dążą do tego, by nareszcie módz osiąść na roli, jako samodzielni gospodarze. Do chwili urzeczywistnienia tego ideału niema jakiejkolwiek pracy, jakkolwiek by ona była niemiła i uciążliwa, którejby się nie podjęli. Nie odstraszają ich żadne trudność. Wielu chaluców zatrudnionych jest przy robotach publicznych szczególiie przy budowie dróg, mostów, itp., inni zajęi przy budowach, jako stolarze, murarze itd., jeszcze inni pracują około przygotowywania obszarów do kolonizacyi rolnej, oczyszczają pola z kamieni, ameliorują kraj, tworzą tarasy na stokach, osuszają bagna itd.

WYMOWNY PRZYKŁAD. — TEL AWIW.

Podniosła wartość imigranta żydowskiego dla rozwoju kraju, szczególnie wyraźnie da się zilustrować historyą Tel-Awiwu, owem kwitnącem miastem na północ od Jaffy, tuż nad brzegiem morza. Otóż w roku 1909 było miejsce, na którem obecnie zbudowane jest Tel-Awiw jedną wydmą piaszczystą, bez jakiejkolwiek szaty roślinej, a już nie było mowy o jakimkolwiek budynku. W niespełna zaś cztery lata po założeniu kamienia węgielnego w Tel-Awiw, zakwitło piękne miasto z pięknie budowanymi domami, z których każdy posiada swój własny ogród, miasto o wytwornych ulicach i bulwarach, posiadające wielką hebrajską instytucyę oświatową, — słynne gimnazyum w Jaffie.

Brak mieszkań panujący na całym świecie, szczególnie dotkliwie daje się odczuwać w Palestynie. Pochodzi to stąd, że wielka część materyału budowlanego trzeba przywozić z zagranicy, skutkiem czego koszta budowy niepomiernie wzrosły, a co zatem idzie — i czynsze Aby choć w części dotkliwy brak mieszkań załagodzić rozszerza się obecnie w Tel-Awiw w kierunku brzegu morskiego budowę nowego przedmieścia..

Zadanie to jest o tyle obecnie ułatwionem, ile że w roku ubiegłym ukończono w Tel-Awiw budowę nowoczesnej fabryki cegieł o kapitale 75.000 funtów. Nowa fabryka produkuje wszelkiego rodzaju cegły i kamienie budowlane do budowy domów i innych gmachów. W Tel-Awiw buduje się obecnie domy mieszkalne dla kilku rodzin naraz. Rozpoczęto dalej budowę nowoczesnej restauracyi, nad brzegiem zaś morza buduje się wielkie nowoczesne łazienki. Wkrótce już nowe przedmieście Tel-Awiwu, stanowić będzie nadmorskie miejsce kąpielowe.

Złośliwa i wroga agitacya usiłuje szerzyć nienawiść pomiędzy Żydami a Arabami, utrzymując, iż Arabowie i Żydzi tak dalece nawzajem się nienawidzą, że nie potrafią razem pracować. Otóż fabryka cegieł w Tel-Awiw, kooperatywy robotnicze, i inne przedsiębiorstwa, dowiodły niezbicie fałszu tych przesądów. Zatrudniają one bowiem Żydów i Arabów, pracujących wspólnie w najzupełniejszej przyjaźni.

UPRAWA ROLI I ZALESIENIE.

W roku ubiegłym zaczął departament kolonizacyi przy organizacyi syońskiej, tworzyć nowe osady na obszarach zakupionych przez Fundusz Narodowy, w dolinie Jezrech. W nowych tych osadach znalazło zatrudnienie bardzo wielu chaluców. Aby przygotować grunt do uprawy należy wpierw osuszać moczary, budować tarasy na stokach górskich, oczyszczać grunt z kamieni, budować drogi, baraki dla robotników, uzdrawiać okolicę przez zwalczanie malaryi, wreszcie należy sadzić drzewa — i oto wszystkie te prace wykonywują chalucim.

Weźmy dla przykładu zalesienie. Należy je przeprowadzać w całym kraju nie tylko celem uzyskania budulca, który sprowadza się z zagranicy, ale też dla ulepszenia klimatu. Nadto należy sadzić wielkie ilości drzew także i z innego względu: Należy ograniczać okolice piaszczyste, znosić wydmy, nie dopuszczać do tego, aby piaski szerzyły się i na uprawną glebę. Np. drzew inkaliptusowych zasadzono mnóstwo na wydmach i wzniesieniach po wszystkich częściach kraju. Drzewa te przyniosły wiele pożytku w okolicach bagnistych, wchłaniają bowiem w siebie dużo wilgoci, dzięki czemu ilość wypadków malaryi stale się zmniejsza i wogóle poprawia się stan zdrowotny kraju.

Dwa miliony nasion przygotowano dotąd w szkółkach departamentu kolonizacyi, zaś ponad trzy czwarte miliona drzew zasadzono.

CHALUCOTH.

Imigrantki na równi z imigrantami znosiły wszystkie trudy i znoje, okazując się doskonałą slą pionierską. Chalucoth zajęte były podobnie jak chalucim przy budowie dróg, tłuczeniu kamieni oraz we wszelkich dziedzinach uprawy roli.

Konieczną jest rzeczą, by roboty, podejmowane w kraju dziesięciokrotnie wzrosły, by u-

*) Z broszury, wydanej w języku żydowskim przez biuro centralne Keren Hajessod.

MARYA MANBEROWA.

W obłokach.

(NOWELA.).

Zgrzyt... zgrzyt... bezustanny, monotonny, jękliwy zgrzyt skrzydeł aeroplanowych. Ogromny intruz powietrzny pruł przeczystą zaporę z niepokonaną, niezłomną siłą istoty, zdążającej do celu, jak wola przeznaczenia.

Henryk spoczywał w swej kabinie. Twarz, bladą, zjawową twarz człowieka chorego zwrócił ku niebu, ku słońcu. Płynął tak w przestworzu senny i rozmarzony — częstokroć bujna jego wyobraźnia tworzyła mgliste widziadła, w których był duchem wyzwolonym z pęt ciała, przebywającym drogę do Krainy Wiecznej Tajemnicy. A jednak pragnął namiętnie być już u celu tej podróży. Miał niezłomną nadzieję, że tam, w Europie, w białym, czystym domu dziadka, otoczony rodziną odzyska zdrowie nerwów, i niepamięć umknął myśli o śmierci, które go tak okropnie dręczą..

Dziadek.. Na wspomnienie tego starca dziwna otucha wpływała do jego serca, umęczonego strachem przed śmiercią. — Żyć — żyć — nie myśleć o śmierci... Och, gdyby to można!.. Był kiedyś w Europie.. przed 10 laty... już wtedy chorobliwe majaki dręczyły chłopca, nienawidzącego myśli o kresie bytu. Lecz gdy patrzał na dziadka, który mówił o śmierci, jak o podróży, do jakiej już dawno jest spakowany, chorobliwe napięcie nerwów ustępowało natychmiast. Dziadziuś nie bał się. — Staruszek już odpoczywał dzieła jego życia było dokończone.

Mieszkał wraz z dziećmi i wnukami w dużej, własnej dwupiętrowej willi na przedmieściu. Tak, tam było miło i wesoło — nerwy tych ludzi, nierozprzężone amerykańskiemi nadwrażeniami funkcyonowały sprawnie.

Raz zwierzył się Henryk ze swych okropnych myśli przyjacielowi. Mianowicie nie chciał za nic w świecie iść na grób babki — obłędna trwoga zmieniła okropnie jego bladą twarzyczkę nadając jej piętno rozpaczliwego protestu. Przyjaciel nie zrozumiał go i uburzony opowiedział o wszystkiem dziadkowi.

— Henryczku, masz lat 14, — rzekł starzec — a już boisz się śmierci? — Nie dziw wcale, nie żyłeś jeszcze. Ale gdy zmęczysz się życiem i zobaczysz, że t u t a j spełniłeś już swoje zadanie, chętnie odpoczniesz.

— Powiedz — dodał żartobliwie — czy i mnie nie zechcesz odwiedzić, gdy już przyjdzie na mnie pora spoczynku?

Zawstydzony Henryk przemógł się i poszedł na cmentarz. A wśród lasu nagrobków pierzchły nagle jego szalone trwogi i widziadła. Nie na długo przecież. Teraz znowu nawiedzają go tłumnie, wysysając siły i energię życiową. Ale wierzył, że tam, w tym białym, czystym domu, ociemnionym zielonym soczystym sadem, wśród swoich, nieprześladowany batalionem służby, odzyska straconą pogodę umysłu.

Czy też dziadek bardzo się postarzał? Może przecież żal za uciekającem życiem skwasił jego niezmącone usposobienie?.. Czy.. czy nie obawia się tej małej, ciasnej jamki, która wkrótce zastąpi mu jego biały, jasny, czysty dom? —

Och.. i znowu te myśli, tłumne i ponure...

Nie — — nie — — już nie chce tych myśli!!. Odpędzi je zaraz, jak odpędza się moskity, tylko niem. Już — proszek połknął — a teraz spać, spać!!.. Przymknął oczy — jak mile i pieszczotliwie grzeje słońce.. Aaa.. aaa.. Nie, to nie kołysanka, to szum.. szum.. to latawiec.. zasnął jak dzieciak, zmęczony zabawą w Robinsona Cruzoe.

Dzyń, dzyń!.. Telefon. — — Ach, jak ten inżynier wrzeszczy!

— Henryku — musimy wylądować — usterka w aparacie — nie, nie można dalej jechać..

— Lądować?.. Gdzie? Na mapie ani śladu lądu!

A jednak statek opuścił się gwałtownym pędem, i co dziwniejsze — osiadł na ziemi — powietrze pozbyło się intruza.

Jak tu niesamowicie!. Wyspa.. dookoła las skalnych kominów i raf.. Stoją gęsto i groźnie — jak zębiska obronnego muru średniowiecznej twierdzy. Co za dziwny, niepojęty kontrast wybrzeża i wnętrza.

Tajemniczą krainę warto zwiedzić.

Gaj.. zielony gaj cyprysowy; jakiś dom przebłyskuje marmurem z pośród zieleni liści?.. Świątynia!.. Grecka, wspaniała świątynia w najczystszym doryckim stylu. Dalej gościniec równy i prosty — prowadzi do miasta — Ot, tam — już widzi Henryk domy, bielejące, jak kwiaty — olbrzymy, na tle zieleni i gorącego, przeczystego błękitu.

Nadchodzi gromadka ludzi — — są piękni i strojni w starożytne szaty.

— Ludzie, powiedzcie, co to za kraj? — cisnęło się do ust Henrykowi. — Gdzie jestem?...

— Kraj nasz — brzmiała odpowiedź — zwie się Vita Nuova — witaj, miły przybyszu i chodź z nami, a będziesz uczestniczył w naszem świecie Nieśmiertelnych.

— A więc modły za dusze waszych zmarłych!,

— Nie, młodzieńcze — dzisiaj umierają uroczyście najsławniejsi obywatele, których naród ma

możliwić większą imigracyę do Palestyny oraz, by dać zatrudnienie tym robotnikom, którzy już w kraju przebywają. By jednak to nastąpiło potrzebne są ogromne sumy pieniężne dla zakupna ziemi, opieki społecznej nad imigrantami, na środki lecznicze, na utrzymanie imigrantów do chwili znalezienia pracy. Fundusze też potrzebne są dla zakupna narzędzi roboczych, budowy baraków i namiotów, łóżek i naczyń kuchennych dla poszczególnych grup robotników. Pokaźnych sum trzeba na finansowanie kooperatym robotniczych, aby umożliwić im przyjmowanie ofert na roboty publiczne. Trzeba też kredytów, by dać kolonistom możność dobrego gospodarowania z pomyślnymi widokami na przyszłość, dla popierania ruchu budowlanego oraz miejskiego przemysłu drobnego.

Ponadto stworzyć trzeba fundusze dla rozwoju szkolnictwa; trzeba utworzyć sieć szpitali i klinik dla liczbowo zwiększonej ludności.

Zebranie wszystkich tych funduszów dla wspomnianych celów postawił sobie za zadanie — Keren Hajessod.

Ci Żydzi, którzy szczerze pragną spełnienia się naszych odwiecznych marzeń, którzy istotnie chcieliby dożyć odrodzenia żydowskiej Erec-Izrael — winni składać daninę (maaser), i składać hojne ofiary na rzecz Funduszu Podwalin, by w ten sposób wydatnie się przyczynić do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Działalność Pocztowej Kasy Oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności powstała jako ogólnopaństwowa instytucya w Polsce w 1919 r., zorganizowana przez obecnego jej Prezesa p. H. J. Lindego. Wzorowana na podobnych instytucyach zagranicznych, dzięki sprawności i intenzywnej pracy w kierunku wprowadzania udogodnień w dziedzinie obrotu pieniężnego w ciągu 3 lat działalności rozwinęła się w jedną z najpotężniejszych placówek finansowych w Państwie.

Dążeniem PKO jest zcentralizowanie wszelkich tranzakcyi pieniężnych, a więc wpłat, wypłat i rozrachunków tak państw. jak i prywatnych. Prowadzi ona dwa działy pracy: 1. obrót oszczędnościowy, przeznaczony dla warstw nie biorących czynnego udziału w życiu gospodarczem państwa, stanowi dogodną, bezpieczną i dostępną lokatą kapitału. W tym obrocie bierze udział z górą 60 tysięcy obywateli, których oszczędności wynoszą około 5 i pół miliardów marek polskich.

2. Obrót czekowy stanowi najważniejszą część pracy PKO. Wpłaty i wypłaty uskuteczniają wszystkie urzędy pocztowe w państwie, a jest ich 3.275. Wpłaty przyjmowane są bezpłatnie przez wszystkie urzędy pocztowe po wypełnieniu blankietu nadawczego, który w każdym urzędzie pocztowym otrzymać można. Wypłaty skutecznia się na mocy wystawianych przez właściciela konta czeków. PKO stosuje 3 rodzaje czeków: 1. czek kasowy, służy do podnoszenia gotówki w kasach PKO w Warszawie i Poznaniu, 2. czek przelewowy, służy jako polecenie przepisania sumy na czeku oznaczonej z rachunku jednego uczestnika obrotu na rachunek drugiego i 3. czek przekazowy, na mocy którego następuje wypłata sum we wskazanym przez wystawcę urzędzie pocztowym. Dwa pierwsze rodzaje wypłat wolne są od jakiejkolwiek prowizyi, od przekazów czekowych zaś pobierana jest opłata w wysokości 3 marek od tysiąca.

Obrót bezgotówkowy PKO stale wzrasta. W roku 1919 liczba uczestników wynosiła 1.885 osób, obrót w milionach marek 1.822 mk, w czem na tranzakcye bezgotówkowe przypadało 60 procent, w roku 1920 liczba uczestników wynosiła 12.116, — obrót ogólny 26.611 miljonów marek, w tym obrót bezgotówkowy 93 procent (16.800 mil. mk.), — w 1921 przy liczbie uczestników 20.937 suma obrotu wynosiła 269.167 mil. mk., w tym obrót bezgotówkowy wynosił 64 procent (111.876 mil. mk. Obecnie obrót miesięczny w dziale czekowym przekracza 300 tys. mil. mk. (300 miliardów), w tym tranzakcye bezgotówkowe dosięgają 70 procent.

Metody pracy PKO przystosowuje do potrzeb życia gospodarczego. Tak więc od 1-go stycznia rb. wprowadzono listy kredytowe uprawniające uczestników obrotu czekowego do bezzwłocznego podnoszenia gotówki w urzędach pocztowych. Otwierane są również oddziały prowincyonalne PKO, Dnia 1 lutego 1921 r., został uruchomiony oddział w Poznaniu. Oddział w Katowicach uruchomiony zostanie w dniach najbliższych, nadto projektowane jest otwarcie oddziału w Krakowie.

Gdyby PKO zdołała skupić na rachunkach czekowych czwartą część emitowanych banknotów zaspokoiłby mogła całkowicie potrzeby kredytowe państwa i przemysłu.

—o-o—

Wyborcy i wyborczynie!

Jeszcze tylko przez cztery dni można wnosić reklamacye przeciw pominięciu w spisach wyborczych!

Kontrolujcie spisy, gdyż są one bardzo niedokładne, a niewniesienie reklamacyi pozbawi Was prawa wyborczego!

Biura poszczególnych obwodowych komisyi wyborczych oznaczone są tablicami oryentacyjnemi. Spisy wyborcze wyłożone są codziennie od godz. 11 do 1 w południe i od 4 do 8 popołudniu.

tego zaszczytu przeznaczył. Wolno ich duchom opuścić ciała już w dożynkach wieku — zanim ciało zwiędnie, a dusza wraz z ciałem utraci nieśmiertelność.

— U nas na śmierć przedwczesną skazuje się przestępców — zadziwił się Henryk.

— A jak czci się w waszym kraju ludzi o potędze ducha, szlachetnych i zasłużonych, którzy dopełnili wielkiego dzieła swego żywota?

— Tacy żyją w czci i poważaniu aż do późnej starości, śmierć ich obchodzimy uroczyście, a potem stawiamy im pomniki, utrwalające ich sławę przez szereg pokoleń.

Poszli na uroczystość.. Miasto — ulice jasne i równe, domy piękne, pełne światła, woni, zieleni. Tłumy ludzi stoją zwartym murem, pogrążone w nastrojowej ciszy. A tam — na tronowych wzniesieniach toną w powodzi kwiatów mężowie i niewiasty, piękni i weseli. Blask w ich spojrzeniu, to pełnia ducha i radości — szczęście dzieci, wybierających się w daleką podróż. Minęło już południe ich życia. Snać jesień w całym przepychu objęła ich w swe bujne ramiona.

I powstał jeden z Wielkich, wzniósł w górę kielich cudnego kształtu i barwy. I nagle wstrząsnęły łagodnie powietrzem dźwięki cudne i słodkie, niby śpiewne dzwonienie tysięcznych harf i cyter.

To mówił ów mąż:

— O, bracia — dzięki wam, że wolno nam dzisiaj zniszczyć nasze ciała, które spełniły już swe zadanie, bo wyhodowały ducha. Czas już otworzyć duszom wrota do następnego życia, wyzwolić je z powłoki, zawistnej o nieśmiertelny byt swej treści. — A jeśli Wiekuisty nie zgodzi się z naszą wolą, wówczas dusze tych z pośród nas, którzy niedojrzali jeszcze do dalszej fazy życia, wrócą do was, jako dzieci i wnuki.

Nieśmiertelni konali cicho, radośnie i bez bólu, snać ciało nie zamierzało prowadzić walki o wyzwolenie swego potężnego jeńca. A zachodzące słońce rzucało swym towarzyszom doli rakiety cudnego światła.. Ostatni hołd doczesności!..

Dzyń, dzyń, dzyń!..

Henryk przeciera oczy — — machinalnie ujmuje słuchawkę.

— „Hallooo!"

— „Cóżto — jak można tak długo spać! — Już jesteśmy u celu podróży!. —

— „Już?"

— Rzecz prosta, — i tak dwie godziny spóźnienia z powodu burzy — o włos a byłoby po nas. — Lądujemy!

— Szara rzeczywistość. Spał — kilkadziesiąt godzin spał, zawieszony między niebem a ziemią. Jakto? — a gdzież wyspa, Nieśmiertelni?.

— Więc był u wrót krainy Prabytu — lecz wrócił go stamtąd jej Władca.. Dlaczego? — Ach, prawda — bo nie spełnił jeszcze swego zadania— Czynu.., czynu...!

Spojrzał na ziemię — tam w dole rozpostarło się miasto rodzinne jego ojca.. Wśród murów kamienic starych i odrapanych sterczą szkielety ruin — — To posiew wojny; tysiące rodzin, dawniej pogodnych i zadowolonych, straciło dach nad głową. Wieść będą żywot z dnia na dzień w tułaczce, w półgłodzie...

Zaświtało w umyśle Henryka. Znalazł czyn — znalazł zadanie do spełnienia. Ma środki — sprawi, że na straszliwem spalenisku powstaną nowe, jasne i przestronne domy, w których świat ujrzą nowe pokolenia.

Statek opuszczał obłoki i spływał ku ziemi wolno, jak przeznaczenie.

MIGAWKI.

Pisząc o pepeesach, nie możemy zaoszczędzić sobie przyjemności rozpoczęcia niniejszej błahostki od demagogicznego „precz!" i wiecowego „niech żyje!"

A więc: „Precz z logiką, precz z konsekwentnemi poczynaniami, precz z wytkniętą linią polityczną!"

A więc: „Niech żyje nieśmiertelny galimatias koteryjny, niech żyje uświęcanie środków przez cele!"

Pozatem: „Precz z Żydami!" Takie hasło rzucone na mityngach wyborczych polskiej partyi socyalistycznej w Warszawie, żydowskim bowiem robotnikom, którzy chcieli przysłuchać się wywodom mowców pepeesowych zatarasowano drogę i oznajmiono bez ogródek: „Żydów nam nie potrzeba". (Patrz „Folkscajtung" Nr. 80.).

I wreszcie: „Niech żyją Żydzi!" Okrzyk najautentyczniejszy.. Gdyż w Przemyślu — wszak doniosła o tem cała prasa polska — pepeesy rozpoczęli wydawanie codziennego pisma żydowskiego p. t. „Przemyśler Folksstimme", przeznaczonego — oczywista — dla tychże robotników żydowskich, zjednania których widocznie już zaszła „potrzeba" u antysemickich chorążych czerwonego sztandaru.

Mniejsza o to, że w Przemyślu kandyduje p. Dr. Lieberman.. mniejsza o to, że żydowskie głosy przydałyby się jednemu z matadorów polityki, której punktem szczytnym było warszawskie: „Żydów nam nie potrzeba!"

Sens rzeczy tkwi przecież w tem, aby jeszcze parę razy krzyknąć „precz!" a zaraz potem zawołać „niech żyją!"

M. As.

NADESŁANE.

ZE SPORTU.

Cracovia-Admira (niedziela) 2:0.

Praga. PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Spartą a Victoria Žižkov zakończyły się wynikiem 2:1 (0:1) na korzyść Sparty. Zawody pomiędzy D. F. C. a wiedeńską drużyną WAC zakończyły się wynikiem 10:1 na korzyść D. F. C.

Lwów. PAT. Zawody piłki nożnej między Pogonią 1 i Pogonią 2 zakończyły się wynikiem 4:2 (2:2) na korzyść Pogoni 1.

Lwów. PAT. Zawody piłki nożnej między Czarnymi i Hasmonea zakończyły się wynikiem 4:2 1:1) na korzyść Czarnych.

Wiedeń. PAT. Dziś odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacyami Austryi i Węgier, które zakończyły się wynikiem 2:2 (1:1). Zawodom przyglądało się około 70 tysięcy ludzi.

Paryż. PAT. Carpentier zwyciężył w walce bokserskiej Battlinga Siki, odbierając mu temsamem szampionat światowy półciężkiej wagi.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

— **Dzisiaj (w poniedziałek)** odbędzie się w lokalu Org. Syonist. w Krakowie, ul. Stradom 15.

Wielkie zebranie młodzieży

zgrupowanej w Org. Przedświt, Merkaz, Akiba, Szomer, Cejre Mizrachi, Jehuda, Iwriah.

Referat na temat:

Najbliższe zadania młodzieży

wygłosi Dr. I. Schwarzbart.

Początek o godz. 8.

Wzywa się wszystkich kolegów i koleżanki którzy wzięli do kontroli odbitki spisu wyborców miasta Krakowa do jawienia się w centr. Biurze wyborczem, Stradom 15, w poniedziałek o g. 8 w.

Sekretaryat wyborczy.

Na podstawie uchwały komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 21 bm. ustalono na okres 9-ty i nadal następującą taryfe prądową:

mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mp 190 za 1 kwh
lokale	Mp 400 za 1 kwh
motory	Mp. 170 za 1 kwh
kina	Mp 600 za 1 kwh

Czynsze za stare elektromierze wyznaczono w następującej skali:

½ kw.	Mp 210
1½ kw.	Mp 360
3 kw.	Mp 400
5 kw.	Mp. 1200
10 kw.	Mp 1400
20 kw.	Mp 2000
30 kw.	Mp. 2500
50 kw.	Mp 3000
75 kw.	Mp 4000
100 kw.	Mp. 5000

Czynsze za nowe elektromierze ustalone będą według rzeczywistych kosztów nabycia.

Taksę na uruchomienie nowej instalacyi wyznaczono na Mp. 5000.

Za przepisanie instalacyi na nowego konsumenta Mp 2500.

Za ponowne połączenie Mp. 2000.

Następnie uchwaliła komisya gazowo-elektryczna pobranie przedpłaty w wysokości jednej dwunastej rocznej konsumcyi obliczonej według powyższej taryfy, która to przedpłata pobieraną będzie równocześnie z należytościami za prąd. 18467

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedz.: „Bracia Lerche", (o godz. 6. wiecz.).
MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Poniedziałek: „Księżniczka Olala", (premiera).
TEATR „BAGATELA"
Poniedziałek: „Sublokatorka", (premiera).

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.